

Nie wierzą w karę

18 sierpnia 2014

Data publikacji: 22.05.2007

Od kilku lat wzrasta liczba przestępstw popełnianych przez osoby nieletnie. Szczególnie zauważa się wzmożoną przestępczość dziewcząt i kobiet; przyczyn tego zjawiska jest wiele. Wśród najczęściej wymienianych w literaturze są: brak odpowiednich, dostosowanych do współczesnych problemów życia metod wychowawczych, zbyt duża ilość wolnego czasu (do czego przyczynia się także bezrobocie), nadmierne rozbudzenie potrzeb materialnych i możliwość ich zaspokojenia, emancypacja kobiet. Zbyt mało się jednak mówi i pisze na temat tego, czy osoby, które dokonują przestępstw, mają świadomość tego, co jest prawnie dozwolone, a co jest zabronione. Niestety nie zawsze przepisy prawne są w tym względzie uporządkowane. Istnieje bowiem wieloznaczność terminów i są z tym związane różne interpretacje. Na przykład pojęcie wspólnego dobra nie zawsze jest rozumiane w sposób właściwy. Niejednoznaczne jest też pojęcie wandalizmu.

Ogólnie można powiedzieć, że jest to niszczenie wspólnego dobra, ale czym w tym rozumieniu jest malarstwo graffiti? Czy jest to wyraz sztuki czy niszczenia? Bardzo często młodzież rozumie to tak: "Jeżeli pokrywam malunkami pociąg, to w ten sposób wyrażam swoje potrzeby wewnętrzne, swoje pragnienia, a na swoim własnym domu nie mogę malować, ponieważ wtedy go zniszczę". Tak właśnie bardzo często jest pojmowane pojęcie czegoś wspólnego. Do niedawna mówiono, że jeżeli coś jest wspólne, to znaczy niczyje.

Należy postawić pytanie, czy młodzi ludzie znają pojęcie dobra i zła, czy zostało im ono zaszczerpione w rodzinie, w szkole, w instytucjach opiekuńczych? Szukano na nie odpowiedzi w grupie 115 uczniów (59 dziewcząt i 56 chłopców) uczęszczających do trzecich klas liceum ogólnokształcącego i zasadniczej szkoły

zawodowej w Siedlcach; 50 osób pochodziło z miasta, a 65 ze wsi.

Wykształcenie rodziców uczniów liceum było wyższe niż rodziców uczniów szkoły zasadniczej. Istotne jest również to, że uczniowie szkoły zasadniczej pochodzili najczęściej z rodzin wielodzietnych, w których średnio było troje dzieci, podczas gdy w drugiej badanej grupie jedno. Kwestionariusz ankiety zawierał pytania dotyczące znajomości problematyki przestępczości nieletnich, na które należało odpowiedzieć. Autorom badań chodziło o ustalenie poziomu wiedzy młodzieży na temat czynów zabronionych prawnie oraz kar grożących za łamanie prawa.

Za najważniejsze czynniki wpływające na przestępczość nieletnich młodzież uznała przynależność do grupy przestępczej – 93 odpowiedzi. Wynik ten świadczy o tym, że panuje powszechne przekonanie, iż członkostwo w gangu może mieć wpływ na podejmowanie złych czynów; w grupie nawet słaba psychicznie jednostka czuje się silna. Na drugim miejscu badani wymienili alkoholizm rodziców – 89 odpowiedzi. Jasne jest, że treść odpowiedzi młodzi ludzie oparli na własnych przykrych doświadczeniach osobistych. Ale mogły też mieć wpływ rozpowszechnione opinie na ten temat wśród społeczeństwa, w którym się obracają.

Badana młodzież duże znaczenie przypisywała atmosferze panującej w rodzinie. Uważała ona, że wrogi lub obojętny stosunek uczuciowy jednego z rodziców do dziecka, brak emocjonalnej więzi rodzinnej (67 odpowiedzi) może spowodować, że zacznie ono zaspokajać swoje potrzeby psychiczne poza rodziną, często w dewiacyjnym środowisku. Duże znaczenie przypisywano również wychowywaniu w rodzinie pełnej. Jako czynnik predysponujący do popełniania przestępstwa uznano nieobecność w procesie wychowania jednego z rodziców (74 odpowiedzi). Spośród wymienianych przez badaną młodzież powodów popełniania czynów zabronionych prawnie należy również wymienić brak opieki i kontroli ze strony matki, ucieczki z

domu, przestępcze wzory zachowania w rodzinie. Młodzież nie potrafiła wytłumaczyć wzrostu zachowań nieaprobowanych społecznie u kobiet.

Jedno z pytań kwestionariusza dotyczyło rodzaju czynów zabronionych prawnie, a popełnianych przez osoby nieletnie. Według większości respondentów (92 osoby) najczęściej młodzi ludzie biorą udział w bójkach lub pobiciu, następnie w kradzieżach (66 osób), w uszkodzeniu mienia (42 osoby), w przechowywaniu lub nabywaniu rzeczy pochodzących z kradzieży (35 osób). Tylko nieliczni wymienili posiadanie narkotyków i ich rozprowadzanie. Świadczyć to może o tym, że informacje, które są podawane przez środki masowego przekazu o wzroście liczby osób mających kontakt z narkotykami, są nieprawdziwe.

Jednym z celów podjętych badań była również próba ustalenia, czy młodzież miała kontakt z grupami przestępczymi lub z osobami dokonującymi przestępstw. Najwięcej osób odpowiedziało, że miało kontakt z nieletnimi, którzy brali udział w bójkach lub pobiciu (92 osoby), 72 respondentów kontaktowało się ze sprawcami kradzieży, 55 – z tymi, którzy dokonują uszkodzeń mienia, 53 – z przechowującymi lub nabywającymi rzeczy pochodzące z kradzieży, 39 – z posiadającymi narkotyki, a 24 – z rozprowadzającymi narkotyki. Uwzględniając rodzaj szkoły, do której uczęszczali badani, można zauważyć, że uczniowie liceum o wiele częściej mieli kontakt z osobami dokonującymi wykroczeń przeciw prawu (218 zaznaczonych odpowiedzi) niż ich rówieśnicy ze szkoły zasadniczej – 4 uczniów.

Najczęściej dochodzi do kradzieży w miejscach publicznych oraz w sklepach, następnie w prywatnych mieszkaniach oraz w środkach lokomocji. Za ich główne przyczyny uznano powody finansowe (46% badanych), nieodpowiednie środowisko rówieśnicze (28,9%), chęć brania udziału w rozrywkach i zabawach (15,3%), niewłaściwe środowisko rodzinne (9,7%). Około 77% uczniów obu szkół nie znało pojęcia paserstwo, jedynie 7% respondentów podało prawidłową definicję. Reszta

udzielała błędnych odpowiedzi w rodzaju: wykorzystywanie innych do własnych celów, podróbka, ograbianie z pieniędzy innych ludzi. Mała była również wiedza na temat zachowań, które podlegają karaniu. Spośród wymienionych w kwestionariuszu pięciu zachowań 105 osób podkreśliło niszczenie cudzej własności, 103 – udział w bójce lub pobiciu, 100 – wyłudzenie pieniędzy, rzeczy materialnych.

Tylko 8 badanych za podlegające karaniu uznało uchylanie się od obowiązku szkolnego i włóczęgostwo. Mała była wiedza badanych na temat kar, które są orzekane w stosunku do nieletnich. Do najczęściej wymienianych należały zamknięcie w zakładzie poprawczym, który był często nazywany domem poprawczym (74% badanych), oraz nadzór kuratorski (24% badanych). Dość często młodzież wymieniała też więzienie, kolegium, kary pieniężne. Duży odsetek uczniów (20%) nie znał żadnej kary, którą stosuje się wobec nieletnich; niemniej aż 82,7 % uważało, że stosowane kary są nieskuteczne.

W ostatnim pytaniu badani mogli się wypowiedzieć na temat, jakie kroki należałoby podjąć w celu zmniejszenia przestępczości wśród nieletnich. Najwięcej, bo 40 osób, odpowiedziało, że surowsze kary, 24 osoby uważały, że rodzice powinni lepiej wychowywać swoje dzieci, 37 osób nie podało żadnej metody. Badani proponowali też wzmożoną kontrolę w szkole ze strony policji oraz wyrażali życzenie organizowania zajęć, które pozwoliłyby pożytecznie i ciekawie spędzać wolny czas.

Badani uczniowie – zarówno uczęszczający do liceum ogólnokształcącego, jak i zasadniczej szkoły zawodowej – mieli świadomość problemu, jaki stanowi przestępczość nieletnich. Pomimo młodego wieku stykali się z grupami przestępczymi, wiedzieli, gdzie one działają i w jakim celu. Zнали również czynniki determinujące zachowania przestępcze. Niedostateczną wiedzę wykazali jednak w dziedzinie prewencji i znajomości przedsięwzięć mających wpływ na socjalizację, nie znali też metod resocjalizacji nieletnich.

Wiele niewłaściwych zachowań młodzieży jest związanych z brakiem wiedzy na temat tego, co jest, a co nie jest zgodne z prawem. Młodzież nie ma dostatecznych informacji o skutkach wykroczeń; nie przyczynia się do tego lansowany przez środki masowego przekazu obraz słabości organów ścigania. Przeciwnie, skutkuje to poczuciem bezkarności za łamanie prawa.

Z tych badań wypływa chyba jasny wniosek dla wychowawców: w proces wychowania należy włączyć więcej przykładów przestępczości w otaczającym społeczeństwie oraz skutków łamania obowiązującego prawa.

Autor: Halina Natora (Warszawa)

Źródło: ["Edukacja i Dialog" nr 4 \(187\) 2007](#)

BIBLIOGRAFIA

1. M. Grzegorzewska, Pedagogika specjalna, Warszawa 1964.
2. B. Hołyst, Kryminologia, Warszawa 1989.
3. M. Łobocki, Teoria wychowania w zarysie, Warszawa 2006.
4. L. Pytka, "Diagnoza nieprzystosowania społecznego", "Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze", 1979 nr 9.
5. L. Pytka, Pedagogika resocjalizacyjna, Warszawa 2000.
6. Z. Skorny, Proces socjalizacji dzieci i młodzieży, Warszawa 1976.
7. H. Smarzyński, Wychowanie w rodzinie, Wrocław 1978.
8. W. Szczęsny, Zarys resocjalizacji z elementami patologii społecznej i profilaktyki, Warszawa 2003.
9. Z. Tyszka, Socjologia rodziny, Warszawa 1976.
10. M. Ziemska, Rodzina a osobowość, Warszawa 1979.
11. F. Znaniecki, Socjologia wychowania, t. 1, Warszawa 1973.